

Piwnica pod Baranami, Matka Boska Cz

Matka Boska Częstochowska

Matka Boska Częstochowska ubrana perłami

Cała w złocie i brylantach modli się za nami

Aniołowie podtrzymują jej ciężką koronę

I jej szaty co jak noc są gwiazdami znaczone

Ona klęczy i swe lica gdzie są rany krwawe

Obracając gdzie my wszyscy patrzy na Warszawę

O ty której obraz widać w każdej polskiej chaćcie

I w kościele i w sklepiku i w pysznej komnacie

W ręku tego co umiera nad kołyską dzieci

I przed którą dniem i nocą wciąż się światło świeci

Która perły masz od królów złoto od rycerzy

W którą wierzy nawet taki który w nic nie wierzy

Która widzisz z nas każdego cudnymi oczami

Matko Boska Częstochowska zmiłuj się nad nami

Daj żołnierzom którzy idą śpiewając w szeregu

Chłód i deszcze na pustyni a ogień na śniegu

Niechaj będą niewidzialni płynący w przestworzu

I do kraju niech dopłyną którzy są na morzu

Każdy ranny niechaj znajdzie opatrunek czysty

I od wszystkich zaginionych niechaj przyjdą listy

I weź wszystkich którzy cierpiąc patrzą w twoją stronę

Matko Boska Częstochowska pod Twoją obronę

Niechaj druty się rozluźnią niechaj mury pękną

Ponad Polską błogosławiąc podnieś rękę piękną

I od Twego łez pełnego królowo spojrzenia

Każń ostatnia niech się wstrzyma otworzą więzienia

Niech się znajdą ci co z dala rozdzieleni giną

Matko Boska Częstochowska za Twoją przyczyną

Nieraz potop nas zalewał krew się strugą łała

A wciąż klasztor w Częstochowie stoi jako skała

I Tyś była też mieczami pogańskimi ranną

A wciąż świecisz ponad nami Przenajświętsza Panno

I wstajemy wciąż z popiołów z pożarów co płoną

I Ty wszystkich nas powrócisz na ojczyzny łono

Podniesiemy to co legło w wojennej kurzawie

Zbudujemy zamek większy piękniejszy w Warszawie

I jak w złotych dniach dzieciństwa będziemy słuchali

Tego dzwonka z sygnaturki co Cię wiecznie chwali